

Duże aglomeracje miejskie w Polsce nie są przygotowane na brak wody pitnej spowodowany zdarzeniami kryzysowymi dotyczącymi systemu wodociągowego. Plany, jakimi dysponują podmioty odpowiedzialne za jej dostawy oparte są na niekompletnych danych, a zapotrzebowanie na wodę obliczane jest jedynie w odniesieniu do liczby mieszkańców. Kalkulacje pomijają na przykład potrzeby zakładów produkujących żywność. Istnieje też realne ryzyko, że w przypadku wystąpienia kryzysu, ze względu na brak sprzętu i środków transportu do przewożenia i dystrybucji wody nie zostanie ona dostarczona wszystkim potrzebującym.

Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że dokumenty analityczne i planistyczne jakimi dysponowały organy administracji publicznej odpowiedzialne za bezpieczeństwo systemu zaopatrzenia w wodę oraz przedsiębiorstwa wodociągowe były w większości przypadków nieaktualne i nie zawierały pełnych i rzetelnych danych o uwarunkowaniach dostaw wody w razie wystąpienia zdarzenia kryzysowego. W konsekwencji nie było możliwe dokonanie rzetelnej diagnozy tych uwarunkowań, w tym określenie ewentualnych niedoborów w zakresie źródeł wody i środków jej dystrybucji oraz właściwe przygotowanie do potencjalnego kryzysu.

Szacunki zapotrzebowania na wodę obejmowały wyłącznie indywidualnych mieszkańców, nie uwzględniając dostaw koniecznych dla zapewnienia funkcjonowania szpitali, szkół, służb publicznych i zakładów produkujących żywność, także hodowli zwierząt.

Stwierdzono również, że stopień zabezpieczenia dostaw wody, na wypadek braku możliwości korzystania z sieci wodociągowych, np. w wyniku jej skażenia, był niewystarczający.

Mimo, iż trzy z czterech miast (Poznań, Wrocław, Łódź, Katowice) objętych kontrolą miały zapewnione alternatywne źródła wody pozwalające na pokrycie minimalnych potrzeb ludności danego miasta, to żadne z nich nie było przygotowane, aby zagwarantować dostawy wody w wymaganej ilości, ze względu na brak odpowiednich środków i sprzętu służącego do jej transportowania i dystrybucji.

Przykładowo w Łodzi przedsiębiorstwo wodociągowe dysponowało pięcioma pojazdami umożliwiającymi rozproszczenie 225 m³ wody w ciągu doby. Urząd Miasta nie posiadał żadnego środka transportu do przewożenia wody pitnej. Natomiast zapotrzebowanie niezbędne dla 706 tys. mieszkańców wynosiło ponad 10 tys. m³ na dobę.

Skontrolowane przedsiębiorstwa wodociągowe zapewniły ochronę urządzeń wodociągowych przed dostępem do nich osób nieuprawnionych i innymi formami nieuprawnionej ingerencji.

Jednocześnie w okresie objętym kontrolą NIK (lata 2015-2016) w ograniczonym zakresie realizowano cel główny Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej, czyli stworzenie warunków poprawy bezpieczeństwa tej infrastruktury w obrębie systemu zaopatrzenia w wodę.

Jak wykazała bowiem kontrola NIK, minister administracji i cyfryzacji od początku stycznia do 15 listopada 2015 r. nie wykonywał w pełnym zakresie swoich zadań określonych w rozporządzeniu w sprawie Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej, jak i tych wynikających z samego Programu. Co gorsze **od 16 listopada 2015 r. żaden z ministrów nie wykonywał obowiązków „gospodarza” lub „współgospodarza” systemu zaopatrzenia w wodę jako systemu infrastruktury krytycznej (w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę)**, co było efektem m.in. zmiany kompetencji poszczególnych ministrów wynikających ze zmiany w organizacji Rady Ministrów.

Ponadto w kraju jedynie 45 proc. obiektów, instalacji oraz urządzeń infrastruktury krytycznej systemu zaopatrzenia w wodę zostało objętych, zatwierdzonymi przez Dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, planami ich ochrony.

NIK ocenia, że **jedną z istotnych przyczyny nieprawidłowości ujawnionych w trakcie kontroli był brak powszechnie obowiązujących regulacji prawnych określających zasady zapewnienia funkcjonowania urządzeń zaopatrzenia w wodę w warunkach kryzysu, w tym w zakresie m.in. obowiązków poszczególnych podmiotów, co do sporządzania i aktualizacji dokumentacji dotyczącej zapewnienia bezpieczeństwa zaopatrzenia w wodę, jak również nadzoru nad jej prawidłowością.** Problem ten był wielokrotnie podnoszony przez zainteresowane podmioty, jednak naczelne i centralne organy administracji publicznej nie podjęły skutecznych działań w celu ustanowienia odpowiednich rozwiązań prawnych.

Zaniechanie tych działań mogło wynikać m.in. z faktu nieprzypisania na poziomie ustawowym, w sposób jednoznaczny, żadnemu z ministrów kompetencji w zakresie zbiorowego systemu zaopatrzenia w wodę. Wskazanie dotyczące tego, który z ministrów odpowiada za zaopatrzenie w wodę w warunkach kryzysowych zawarto dopiero w ustawie z lipca 2017 r. „Prawo wodne”.

W wyniku przeprowadzonej kontroli NIK wniosowała o:

- zapewnienie przez Radę Ministrów jednoznacznego określenia działu administracji rządowej obejmującego sprawy systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę;
- podjęcie przez naczelne i centralne organy administracji publicznej skutecznych działań w celu ustanowienia zasad zapewnienia bezpieczeństwa dostaw wody w warunkach kryzysu, w tym dotyczących sporządzania niezbędnej dokumentacji w tym zakresie.

Szczególnie ważne okazały się działania legislacyjne podjęte jeszcze w trakcie kontroli NIK - w wyniku których, zgodnie z art. 490 ww. ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, zmianie uległa ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej i kompetencje w zakresie zbiorowego systemu zaopatrzenia w wodę zostały przypisane jednoznacznie ministrowi środowiska. Podjęte zostały także działania na rzecz aktualizacji dokumentów (planów, szacunków) posiadanych przez jednostki objęte kontrolą i dotyczących zaopatrzenia w wodę w czasie zdarzenia kryzysowego, a także działania zmierzające do opracowania planów ochrony urządzeń wodociągowych jako infrastruktury krytycznej.

Źródło: www.nik.gov.pl